

Sygn. akt II C 1735/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodnicząca: Sędzia S.O. Dorota Liczberska – Dębska

Protokolant: Agnieszka Jabłońska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 92.400 zł

po ponownym rozpoznaniu sprawy

1. oddala powództwo;
2. zasądza od J. W. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 9.106,71 zł (dziewięć tysięcy sto sześć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.293,29 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej w dniu 2 sierpnia 2013 roku.

Sygn. akt II C 1735/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 września 2010r., skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. J. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 92.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 września 2010r. do dnia zapłaty oraz przyznanie kosztów procesu według norm przepisanych. Żądanej kwoty powód dochodził w ramach likwidacji szkody z ubezpieczenia AC. Szkada powoda polegać zaś miała, jak podawał w uzasadnieniu żądania, na spaleniu się jego ubezpieczonego pojazdu na skutek wady instalacji elektrycznej /pозew – k. 2-4/.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego. Zakwestionował powództwo, co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany wskazał, iż jak wynika z opinii sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym, przyczyną pożaru było podpalenie uprzednio wylanej substancji łatwo zapalnej. Nadto podniósł, iż – po sprawdzeniu numeru identyfikacyjnego VIN samochodu oraz numeru PESEL powoda – okazało się, że samochód powoda miał już szkodę całkowitą u poprzedniego właściciela, a sam J. W. już wcześniej wielokrotnie zgłaszał szkody w różnych zakładach ubezpieczeń. W związku z tym pozwany przeprowadził dodatkowe postępowanie wyjaśniające, ustalił przyczynę pożaru i odmówił wypłacenia odszkodowania /odpowiedź na pozew – k. 20-23/.

Na rozprawie w dniu 10 stycznia 2011r. pełnomocnik pozwanego podtrzymując stanowisko co do zasady odpowiedzialności, oświadczył, że nie kwestionuje wysokości dochodzonej kwoty (tj. wartości samochodu wskazanej na kwotę 92400 zł) /protokół k. 62/. W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, w szczególności powód wywodził, że przyczyną pożaru była wada instalacji elektrycznej pojazdu. /protokół – k. 169 – 169 odw., protokół rozprawy z dnia 16 maja 2014 roku znacznik 00:04:33/.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2012r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo jako bezzasadne i zasądził od powoda J. W. na rzecz pozwanego 4.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie będącej przedmiotem opinii biegłych analizy uszkodzeń pojazdu oraz utrwalonych śladów nadpaleń Sąd stwierdził, że przyczyną spalenia się samochodu było podpalenie, a zatem umyślne spowodowanie pożaru.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, stosownie do § 5 ust. 1 pkt 1 oraz 6 Ogólnych warunków ubezpieczenia AC stanowiących integralną część łączącej strony umowy, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody spowodowane umyślnie lub skutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego, inne osoby upoważnione do korzystania z pojazdu, a także osoby, z którymi ubezpieczony lub też osoba upoważniona do korzystania z pojazdu pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, a nadto nie odpowiada również za szkody powstałe w okolicznościach innych niż te podane w zgłoszeniu szkody.

J. W. w złożonym zgłoszeniu szkody, powołując się na zaświadczenie jednostki straży pożarnej biorącej udział w akcji gaśniczej, podał, że przyczyną pożaru pojazdu było zwarcie instalacji elektrycznej, co zostało wykluczone przez Sąd pierwotnie rozpoznający sprawę. Ponadto Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem prezentowanym przez powoda, że to ubezpieczyciel winien udowodnić, że podpalenie pojazdu nastąpiło z winy ubezpieczonego lub osoby upoważnionej do korzystania z auta. W ocenie Sądu stwierdzenie przez biegłych, że przyczyną spalenia się pojazdu było podpalenie, spowodowało przeniesienie ciężaru na powoda, którego rzeczą było wykazanie, iż przyczyną pożaru nie było umyślne lub rażąco niedbałe działanie powoda lub jego konkubiny. /wyrok pierwszoinstancyjny wraz z uzasadnieniem – k. 173, 182 – 187 odw./.

Na skutek zaskarżenia powyższego orzeczenia przez stronę powodową Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 12 października 2012r. w sprawie I ACa 720/12 uchylił powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Uchylając wyrok Sąd Apelacyjny uznał, iż opinie sporządzone przez biegłych sądowych w pierwszej instancji nie mogły stanowić podstawy dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych. Obaj biegli sformułowali bowiem kategoryczne wnioski wyłącznie na podstawie analizy akt sprawy oraz fragmentarycznego materiału poglądowego. Żaden z nich nie przeprowadził oględzin spalonego pojazdu, co stanowiło poważne ograniczenie w opiniowaniu tak kategorycznym. Zarzucono, iż podstawę analizy stanowił jedynie materiał fotograficzny sporządzony przez pracownika pozwanego, podczas gdy proces tworzenia dokumentacji fotograficznej dla potrzeb postępowania likwidacyjnego jest odmienny od tego, w jaki przygotowywana jest dokumentacja poddawana późniejszej analizie kryminalistycznej, albowiem proces likwidacji szkody polega jedynie na określeniu rozmiaru szkody i oszacowaniu wysokości odszkodowania. Skutkowało to, zdaniem Sądu Apelacyjnego tym, że materiał jest całkowicie nieprzydatny i bezużyteczny w procesie prowadzenia pełnej i dokładnej analizy o cechach kryminalistycznych. Tym samym wnioskowanie tylko i wyłącznie na jego podstawie musi skutkować hipotetycznością wysnuwanych wniosków, jak też niepełnym wnioskowaniem w zakresie, w jakim materiał na to pozwala. Na gruncie tych konstatacji oczywistym było dla Sądu odwoławczego, że wszyscy biegli opiniujący w sprawie opierali się wyłącznie na nieprawidłowo wykonanej dokumentacji fotograficznej. Z tego właśnie względu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyciągnięte przez nich wnioski muszą być obarczone błędem i nie mogą stanowić podstawy dokonywanych ustaleń faktycznych.

Dalej Sąd Apelacyjny wskazał, że w sprawach o wysokim stopniu skomplikowania konieczne jest przeprowadzenie oględzin samego przedmiotu, jak również miejsca zdarzenia. W przypadku podejrzenia podpalenia niezbędne jest ponadto badanie materiału pobranego z uszkodzonego pojazdu umożliwiające potwierdzenie ewentualnej obecności związków wchodzących w skład materiału łatwopalnego, bowiem ich pozostałości mogą znajdować się w absorbentach, a więc materiałach zdolnych wchłonąć substancję przyspieszającą. Konieczne jest również sprawdzenie

oraz udokumentowanie stanu przewodów instalacji, tak elektrycznej, jak i paliwowej oraz urządzeń wspomagających i osprzętu współpracującego z instalacją. Nie ulega także wątpliwości, że obecnie opiniowanie w zakresie ustalenia przyczyny pożaru samochodu jest znacznie utrudnione również ze względu na stopień skomplikowania konstrukcji nowoczesnych pojazdów i zgromadzenia wielu urządzeń na niewielkiej, zamkniętej powierzchni. Przy obecnym poziomie zaawansowania oraz rozwoju techniki motoryzacyjnej w ocenie Sądu Apelacyjnego celowe jest wydanie opinii przez zespół specjalistów z kilku dziedzin, m.in.: pożarnictwa, techniki motoryzacyjnej, elektrotechniki i elektroniki, czy nawet kryminalistyki. Sporządzający opinię w niniejszej sprawie nie mieli wiadomości specjalnych ze wskazanych powyżej dziedzin, zaś do opiniowania nie został przybrany żaden specjalista, który służyłby pomocą w tym zakresie. Ponadto biegli nie wzięli pod uwagę panujących w chwili zdarzenia czynników atmosferycznych, jak również ich oddziaływania na powstałe uszkodzenia. Kategoryczne wnioski zawarte w opiniach wysnute zostały dowolnie, na podstawie niczym niepotwierdzonych domniemań opartych na przypuszczeniach. W ocenie Sądu Apelacyjnego rzeczą niedopuszczalną było wypowiedzanie się przez biegłych w kwestii ewentualnej przyczyny pożaru bez oględzin samochodu, zapoznania się z budową instalacji w przedmiotowym aucie i zasięgnięcia informacji o działaniu zainstalowanych urządzeń. W ocenie Sądu II instancji ustalenie podstaw odpowiedzialności pozwanego wymaga prawidłowego przeprowadzenia całego postępowania dowodowego, mającego na celu ustalenie przyczyny spalenia się pojazdu należącego do powoda. Nadto, Sąd Apelacyjny podniósł, iż ciężar wykazania okoliczności egzoneracyjnych określonych w Ogólnych warunkach ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na pozwanym ubezpieczycielu. Sąd Apelacyjny wskazał, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien w szczególności dopuścić dowód z opinii instytutu, który samodzielnie dobierze specjalistów posiadających wiadomości niezbędne dla ustalenia przyczyny spalenia się samochodu należącego do J. W.. Sąd Okręgowy powinien także ponownie przesłuchać w charakterze świadków J. P. (1) i Z. G. (1), gdyż zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia mogą w sposób istotny zaważyć na sporządzonej przez instytut opinii.

/wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 12.10.2012r. w sprawie I ACa 720/12 wraz z uzasadnieniem – k. 263 – 273 odw./.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. W. jest właścicielem samochodu osobowego marki N. (...) nr rej. (...) /okoliczność bezsporna/.

W dniu 5 sierpnia 2010r. samochód powoda uległ spaleni. Do pożaru doszło miejscowości S. w gminie S. /okoliczności niesporne, zeznania świadka Z. G. – k. 62 odw. - 63/.

Pojazd był użytkowany tego dnia przez konkubinę powoda J. P. (1), która korzystała z samochodu za zgodą i wiedzą powoda. Podczas jazdy J. P. poczuła nieprzyjemny zapach i zauważyła, że z ogrzewania ulatnia się dym. Wyłączyła silnik samochodu i otworzyła drzwi. Pomocy w gaszeniu pożaru początkowo udzielił jej przejeżdżający tamtędy Z. G. (1) będący strażakiem. Z. G. (1) zauważył unoszący się ze stojącego auta dym. Zadymienie nasilało się, płomieni nie było jeszcze widać. Z. G. (1) wysiadł ze swego samochodu i poprosił, by J. P. (1) otworzyła maskę samochodu. Kiedy schyliła się, by otworzyć maskę, pojawił się ostry płomień.

J. P. wyskoczyła z samochodu, wyjęła z bagażnika gaśnicę, lecz nie potrafiła jej uruchomić. Z. G. (1) wezwał straż pożarną i przy pomocy gaśnic próbował ugasić płomień. Na miejsce zdarzenia przyjechał też poinformowany o pożarze przez J. P. (1) powód /zeznania świadków J. P. – k. 62 odw., Z. G. (1)– k. 62 odw. – 63/.

Zawezwana do ugaszenia pożaru jednostka Państwowej Straży Pożarnej w Z. stwierdziła, że przypuszczalną przyczyną zdarzenia była wada instalacji elektrycznej /zaświadczenie (...)w Z. – k. 15/.

Na miejsce zdarzenia przybyła również Policja, jednakże nie przeprowadzono oględzin pojazdu, nie zabezpieczono śladów ani nie sporządzono dokumentacji procesowej do zaistniałego zdarzenia /bezsporne/.

Najbardziej prawdopodobną przyczyną zapalenia się pojazdu była awaria instalacji elektrycznej mająca swój początek przy źródle napięcia (akumulatorze). (ekspertyza techniczna Pracowni Kryminalistyki (...) G. załączona do pisma powoda. 236)

W dacie zdarzenia samochód powoda objęty był ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego w zakresie Auto Casco na mocy polisy ubezpieczeniowej nr (...), obowiązującej w okresie od 29 października 2009r. do 28 października 2010r w wersji ze zniesieniem udziału własnego i z odstąpieniem od zmniejszenia sumy ubezpieczenia po wypłacie odszkodowania. /kserokopia polisy – k. 10/.

Stosownie do treści § 5 ust. 1 pkt 1, 6, 10 i 13 Ogólnych warunków ubezpieczenia AC /nazywanych dalej OWU/, stanowiących integralną część łączącej strony umowy, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego, inne osoby upoważnione do korzystania z pojazdu a także osoby, z którymi ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, nadto nie odpowiada za szkody powstałe w okolicznościach innych niż podane w zgłoszeniu szkody. Zgodnie zaś z treścią § 5 ust. 1 pkt 10 i 13 OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody: związane z wadą wykonania pojazdu lub jego wadliwą naprawą a także powstałe w następstwie użytkowania pojazdu niezgodnie z jego przeznaczeniem lub wskutek niewłaściwego załadowania i przewożenia ładunku, bagażu jak również za szkody eksploatacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem wszelkiego rodzaju awarii oraz powstałe w wyniku niewłaściwego doboru paliwa, płynów i materiałów eksploatacyjnych. Jednocześnie pod pojęciem awarii, stosownie do § 2 punkt 2 OWU należy rozumieć przypadek losowy wynikający z przyczyn wewnętrznych ubezpieczonego pojazdu /mechanicznych, elektrycznych, elektronicznych, hydraulicznych, pneumatycznych lub optycznych/ powodujących, że pojazd nie może być aktualnie użytkowany zgodnie z postanowieniami ustawy Prawo o ruchu drogowym /owu – k. 40, 42/.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 5 sierpnia 2010r. Pismem z dnia 23 sierpnia 2010r. pozwany poinformował powoda, że zgodnie z zawartym ubezpieczeniem AC przysługuje mu za w/w szkodę kwota 92.400 zł. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany powziął wątpliwości co do przyczyn szkody w związku z ujawnieniem okoliczności, że samochód powoda miał już szkodę całkowitą u poprzedniego właściciela, a sam J. W. już wcześniej wielokrotnie zgłaszał szkody w różnych zakładach ubezpieczeń. Ostatecznie, wobec ustalenia w postępowaniu likwidacyjnym, że przyczyną pożaru było podpalenie uprzednio wylanej substancji łatwopalnej, pismem z dnia 23 września 2010r. pozwany odmówił wypłaty wyliczonego wcześniej odszkodowania podnosząc, iż przedmiotowa szkoda nie powstała w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody /pisma pozwanego z dnia 23.08.2010r. i 23.09.2010r. – k. 13 – 14, k. 17/.

Przedmiotowy samochód został naprawiony i dopuszczony do ruchu. Aktualnie jest użytkowany przez osobę trzecią /okoliczności bezsporne/.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach, w szczególności: dowodach z dokumentów - niebudzących wątpliwości, co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy jak zaświadczenie straży pożarnej, zeznaniach świadków. Sąd uwzględnił także wynik złożonej przez powoda ekspertyzy (...) G. potwierdzającej konsekwentnie podtrzymywane stanowisko powoda, wedle którego przyczyną pożaru była awaria instalacji elektrycznej pojazdu.

Uzupełniające zeznania świadków: J. P. (1) i Z. G. (3) okazały się mało przydatne dla potrzeb ustalenia szczegółów zdarzenia z dnia 6 sierpnia 2010r. albowiem świadkowie ci – z uwagi na upływ czasu - zasłaniaли się niepamięcią co do szczegółowych okoliczności pożaru samochodu powoda, takich jak chociażby charakter, zapach czy kolor unoszącego się dymu, miejsca, miejsca, w którym pojawiły się pierwsze płomienie – czy wewnątrz samochodu w komorze silnikowej czy na zewnątrz itd. Świadek J. P. (1) nie pamiętała także, czy w chwili gdy ujrzała płomienie, pojazd znajdował się w ruchu czy już stał. Świadkowie potwierdzili jedynie swoje wcześniejsze zeznania złożone na rozprawie w dniu 10 stycznia 2011r., stwierdzając, po odczytaniu im ich treści, że ponad złożone w tamtym okresie zeznania, nie są w stanie nic dodać ani zmienić.

Ustalenia w zakresie przyczyn spalenia się samochodu powoda wymagały wiadomości specjalnych, jednakże wydane na tę okoliczność w pierwszej fazie postępowania opinie ekspertów z zakresu pożarnictwa M. A. i A. A. nie mogły stanowić podstawy dokonywanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Zostały one skutecznie zakwestionowane

przed Sądem Apelacyjnym, który, wiążąco dla Sądu rozpoznającego sprawę ponownie, je wyeliminował jako materiał dowodowy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd nadal dysponował jedynie sporządzonym na potrzeby postępowania likwidacyjnego materiałem zdjęciowym o wartości poglądowej dla oceny rozmiaru szkody, który to materiał nie spełnia wymogów fotografii kryminalistycznej i nie daje podstaw do prawidłowego, nieobarczonego błędem wnioskowania co do przyczyn spalenia pojazdu powoda.

Zgodnie z zaleceniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy podjął próby uzyskania w sprawie opinii zespołu specjalistów z zakresu pożarnictwa, techniki motoryzacyjnej, elektrotechniki, elektroniki i kryminalistyki. Niestety żaden z podmiotów, do których się zwracano nie podjął się wydania takiej, łącznej opinii podając jako przyczynę to, że nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za osoby nie związane z daną jednostką (korespondencja w sprawie opinii k 299-318). Ostatecznie Sąd zlecił wydanie łącznej opinii trzem biegłym z zakresu fizykochemicznych badań kryminalistycznych, w tym przyczyn pożarów, z zakresu pożarnictwa i z zakresu budowy pojazdów, diagnostyki i mechatroniki. Ustalono przy tym, że mechatronika jest nauką interdyscyplinarną łączącą inżynierię mechaniczną, elektryczną, komputerową, automatykę, robotykę, oprogramowanie i sterowanie (zelektryfikowanie mechanizmów). Biegłych zobowiązano do przeprowadzenia badań i oględzin samochodu powoda. Wydanie zleconej opinii okazało się jednak niemożliwe. W pierwszej kolejności przyczyniło się do tego postępowanie samego powoda, który – mimo zobowiązania Sądu – nie udostępnił biegłym pojazdu celem dokonania oględzin. Biegli podnosili, że niemożliwe było nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu z powodem i ustalenie z nim terminu oględzin pojazdu. Następnie strona powodowa powoływała się na okoliczność oddania samochodu do użytkowania osobie trzeciej, jednakże w ocenie Sądu fakt ten nie stał na przeszkodzie udostępnieniu pojazdu biegłym w celu dokonania oględzin. Dopiero w głosie końcowym, przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik powoda zaoferował możliwość podstawienia samochodu do oględzin. Jednakże, jak wynika ze przeprowadzonych przy ponownym rozpoznaniu sprawy opinii, miarodajne badania i tak nie byłyby już możliwe, a to ze względu na fakt, iż pojazd został całkowicie naprawiony. Sama zaś dokumentacja fotograficzna nie mogła posłużyć jako podstawa do wydawania opinii, z przyczyn powołanych już wyżej.

Jako materiał dowodowy pozostają zatem do rozważenia, potwierdzające twierdzenia powoda o awarii instalacji elektrycznej, zaświadczenie Straży Pożarnej oraz ekspertyza pozasądowa Pracowni Kryminalistyki (...) G.. Dokonując ustaleń Sąd oceniał także treść pisma N. (...) Sp. z o.o. Oddział w Polsce, jednakże, fakt, że producentowi nie wiadomo o przypadkach wad instalacji nie oznacza jeszcze, że nie mogła w ramach tej instalacji nastąpić awaria, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę, że samochód był już wcześniej, u poprzedniego właściciela, objęty szkodą całkowitą, a więc musiał być poważnie uszkodzony a potem istotnie podlegać ingerencji w ramach naprawy.

Sąd Okręgowy zważył:

Powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z brzmieniem art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Pomiędzy wypadkiem ubezpieczeniowym a szkodą musi istnieć związek przyczynowy, który poza wystąpieniem samej szkody powinien udowodnić uszkodzoność.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy ubezpieczenia majątkowego wyraża się w obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w umowie wypadku. Jej powstanie uzależnione jest zatem od wystąpienia przewidzianego umową zdarzenia, a także od powstania wskutek tego wypadku szkody w majątku ubezpieczonego. Wątpliwości co do wystąpienia przewidzianego w umowie wypadku, a tym samym wątpliwości co do wystąpienia szkody oznaczają, że wątpliwa jest też sama odpowiedzialność ubezpieczyciela. .

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż w dacie zdarzenia samochód powoda objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie (...) Casco przez pozwanego. Strona pozwana zobowiązała się wypłacić powodowi odszkodowanie w

razie wystąpienia szkody wskazanej w umowie, powód natomiast za udzieloną ochronę ubezpieczeniową dokonał zapłaty składki ubezpieczeniowej, przy czym umowa zawarta została w wariantcie ze zniesieniem udziału własnego i z odstąpieniem od zmniejszenia sumy ubezpieczenia.

Dokonując zgłoszenia szkody a następnie wytaczając powództwo w niniejszej sprawie, powód J. W., powołując się na zaświadczenie jednostki straży pożarnej biorącej udział w akcji gaśniczej, podał, iż przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w samochodzie.

Pozwany zakwestionował zasadę swej odpowiedzialności powołując się na okoliczność egzoneracyjną wyłączającą jego odpowiedzialność, zaprzeczając twierdzeniom powoda, jakoby do szkody doszło w okolicznościach przedstawionych w pozwie tj. w następstwie usterki instalacji elektrycznej samochodu, która doprowadziła do jego zapalenia. Pozwany wskazał, iż jak wynika z opinii sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym, przyczyną pożaru było podpalenie substancji łatwo zapalnej. Nadto podniósł, iż – po sprawdzeniu numeru identyfikacyjnego VIN samochodu oraz numeru PESEL powoda – okazało się, że samochód powoda miał już szkodę całkowitą u poprzedniego właściciela a sam J. W. już wcześniej wielokrotnie zgłaszał szkody w różnych zakładach ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. to na stronie ciąży obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Aktywność stron jest ukierunkowana jednoznacznie - strony mają przedstawiać tylko te fakty, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. Brzmienie cytowanego przepisu nawiązuje wprost do treści art. 6 k.c., który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z tych względów uznać należy, że poszkodowany domagający się od zakładu ubezpieczeń wypłaty odszkodowania wynikającego z zawartej umowy ubezpieczenia winien udowodnić, iż nastąpiła szkoda, która pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem przewidzianym w umowie. Spełnienie tych przesłanek jest wystarczające dla przypisania ubezpieczycielowi odpowiedzialności oraz skutkujące zaktualizowaniem się obowiązku spełnienia określonego świadczenia.

Oznacza to, że jeżeli w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności egzoneracyjne /na które powołuje się pozwany/ określone w Ogólnych warunkach ubezpieczenia, stanowiących integralną część umowy, to zgodnie z art. 6 k.c. ciężar ich wykazania spoczywa na pozwanym Ubezpieczycielu, chcącym uwolnić się od odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Mimo, iż strona pozwana podnosiła, że jej odpowiedzialność wyłączona jest także w przypadku szkód powstałych na skutek awarii (k. 23), spór ogniskował się wokół pożaru jako przyczyny powstania szkody, przy czym strona pozwana stała na stanowisku, że pożar został celowo wzniecony, a powód nie podaje prawdziwych okoliczności zdarzenia.

Jak już wskazywano, stosownie do treści § 5 ust. 1 pkt 1, 6 OWU AC, stanowiących integralną część łączącej strony umowy, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego, inne osoby upoważnione do korzystania z pojazdu a także osoby, z którymi ubezpieczony lub osoba upoważniona do korzystania z pojazdu pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, nadto nie odpowiada za szkody powstałe w okolicznościach innych niż podane w zgłoszeniu szkody, ale to na pozwanym spoczywa ciężar dowodzenia w tym zakresie, bowiem to Ubezpieczyciel z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie na Ubezpieczycielu spoczywał ciężar wykazania, iż szkoda powstała wskutek podpalenia samochodu przez powoda bądź jego konkubinę.

Pozwany w niniejszej sprawie okoliczności tej bez wątplenia nie zdołał wykazać. Powołane na tę okoliczność dowody z opinii biegłych ekspertów, z przyczyn opisanych w ocenie materiału dowodowego, nie pozwoliły na ustalenie, że przyczyną pożaru było podpalenie obciążające powoda. Pozwany nie wykazał zatem, aby szkoda powstała w okolicznościach innych niż podane w zgłoszeniu. To nie oznacza jednak, że powództwo jest zasadne.

Podkreślenia wymaga jednak, że poza obiektywnymi przeszkodami wynikającymi chociażby z upływu czasu, braku odpowiedniej dokumentacji fotograficznej czy też nie zabezpieczeniem innych dowodów, także postawa powoda, który mimo stosownego wezwania Sądu nie udostępnił biegłym pojazdowi do oględzin. Przy uwzględnieniu ogólnej zasady

procesowej, że strony obowiązane są zaofiarować sądowi dowody potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym dawać wyjaśnienia zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek - nieuzasadniona odmowa strony, stwarzająca przeszkodę stawianą przez nią w przeprowadzeniu dopuszczalnego dowodu może być przez sąd oceniona negatywnie/ tak np. wyrok SN z dnia 14.02.1996r., II CRN 197/95/. W sytuacji gdy strona przeciwdziiała przeprowadzeniu dowodu, Sąd w oparciu o wprowadzone w art. 233 § 2 k.p.c. unormowanie, na podstawie własnego przekonania ocenia, jakie znaczenie nada przeszkodom stawianym przez stronę w przeprowadzeniu dopuszczalnego dowodu. Sąd ten może w szczególności uznać twierdzenie tej strony za nieudowodnione lub przyjmując za prawdziwe twierdzenia strony przeciwnej /wyrok SN z dnia 06.02.1975r., II CR 844/74/. W niniejszej sprawie Sąd nie zarzuca powodowi, że samochód został naprawiony, jednakże niezrozumiałym jest, że samochód nie jest udostępniany gdy powód zarzuca, że wcześniej nie przeprowadzono oględzin. W ślad za biegłymi, Sąd przyjmuje, że oględziny prawdopodobnie nie wniosłyby do sprawy nic nowego, jednakże skoro fizycznie były możliwe i zalecane, powód winien je umożliwić. Przy braku możliwości zweryfikowania raz jeszcze twierdzeń o przyczynie pożaru, Sąd oparł się na twierdzeniu samego powoda, wskazanym także w zgłoszeniu szkody, a potwierdzonym zaświadczeniem Straży Pożarnej i ekspertyzą pozasądową, że przyczyną zapalenia się pojazdu była awaria instalacji elektrycznej.

Tymczasem, zgodnie z treścią § 5 ust. 1 pkt 10 i 13 OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody za eksploatacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem wszelkiego rodzaju awarii rozumianej, zgodnie z zawartą w OWU definicją legalną, jako przypadek losowy wynikający z przyczyn wewnętrznych ubezpieczonego pojazdu /mechanicznych, elektrycznych, elektronicznych, hydraulicznych, pneumatycznych lub optycznych/. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż zwarcie instalacji elektrycznej stanowi w istocie awarię pojazdu, o której mowa w ww postanowieniach OWU. Powyższe musi prowadzić do oceny, iż w niniejszej sprawie wystąpiła okoliczność egzoneracyjna, skutkująca wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela. Okoliczności tej ubezpieczony nie musiał wykazywać, skoro od samego początku podnoszona była i dowodzona przez samego powoda. Mając to wszystko na uwadze, zważywszy na treść § 5 ust. 1 pkt 13 Ogólnych warunków ubezpieczenia AC, stanowiących integralną część łączącej strony umowy, Sąd uznał, że brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego i orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Na koszty wygrywającej strony pozwanej składają się koszty zastępstwa procesowego (3.600 zł za I inst., 2.700 zł za II inst.) oraz zaliczki na wynagrodzenie biegłych (500 zł, 2.306,71 zł).